

Teresa P a s z k o w s k a, *Integrująca rola Słowa*, Lublin: RW KUL 2000, ss. 312.

Autorka podejmuje w rozprawie bardzo interesujący i bardzo aktualny temat badawczy. Albowiem problem Słowa budzi żywe zainteresowanie nie tylko w literaturze duchowości, ale także w literaturze filozoficznej, teologicznej i psychologicznej. Przede wszystkim praca ta stanowi pierwsze tego typu opracowanie w literaturze polskiej.

Autorka przedstawiła problem w czterech, merytorycznie rozwiniętych rozdziałach. Cennym wprowadzeniem w omawianą problematykę jest „Słowo wstępne” prof. dr. hab. A. J. Nowaka OFM (również w języku niemieckim).

W pierwszym rozdziale zatytułowanym „Teoria słowa” (s. 25-54) prezentuje Autorka rozważania dotyczące „ontologii słowa” według przemyśleń filozoficznych, lingwistyki empirycznej, doświadczenia człowieka. Najpierw analizuje „słowo” w kontekście języka – mowy – pisma oraz misteryjnej łączności między tajemnicą osoby a tajemnicą słowa. Umiejętnie przechodzi do ukazania metafizycznego (s. 35-40) i fizycznego wymiaru słowa (s. 41-46). Dla uzupełnienia sięga autorka do bardzo zawitej dziedziny lingwistyki empirycznej (s. 47-54), by podsumowując stwierdzić: „Ostatecznie tajemnica słowa rozjaśnia się w świetle nauki (różnych dziedzin) tylko po części. Po części: w mowie, w języku, piśmie, w życiu społecznym, w złożoności osoby ludzkiej. Po części: w mózgu, w układach fizjologicznych, w sprawnościach wrodzonych i przyswojonych. W znacznej części słowo pozostaje wciąż tajemnicą, fascynującą i dość nieprzystępną”(s. 54).

Po tej filozoficznej interpretacji „słowa” w drugim rozdziale omawia „Słowo w teologii” (s. 55-109). Już na początku podkreśla, że rzetelna teologia posoborowa musi szukać zbawczego sensu w wielu warstwach źródłowych Słowa: w tajemnicy Objawienia, w mentalności Izraela, w myśli Ojców Kościoła, w dorobku teologii uniwersyteckiej i w znakach obecnego czasu (s. 55-56). Rozumiejąc teologię jako naukę „wypowiadającą Słowo Boga” (s. 56-63), akcentuje wzajemną jej zależność

z Magisterium, Tradycją i Pismem św. w ramach Kościoła dla odczytania „sensus Ecclesiae” (s. 63). Przyjmując powyższe założenia, jak również założenia swego Mistrza, prof. dr. hab. A. J. Nowaka OFM, konkluduje w sposób oryginalny, że „teologia winna być logiczną logiką Logosu wcielonego” (s. 63). Ale, w tej logice integrują się elementy dostępne „logiom” (filozofii i nauk szczegółowych) oraz elementy „misterium” tj. wymiary mistyczne. Teologia winna zatem służyć kontemplacji i dbać o zachowanie elementu mistycznego w wypracowywaniu metody teologicznej (s. 63). Sam już element mistyczny – uważam – prowadzi w teologii do zagłębienia się w tajemnicę Słowa Osoby. Dostęp bowiem do niej daje sam Bóg w swoim Synu, z którym najpełniejsze zjednoczenie następuje w zjednoczeniu mistycznym. Dlatego jestem pełen uznania dla Autorki, że ten wątek umiejętnie uwypukliła w rozważaniach, choć – czyni to z pewnym lękiem – nie wchodząc na głębszy teren mistyki. Jedynie sygnalizuje go na płaszczyźnie wiary jako doznanie „słodocy przyjętej prawdy” (s. 77). „To doznanie – stwierdza – gdyby łączyć je z organami człowieka, byłoby doznaniem «ust» (prawda ma smak słodocy, jawi się w kategoriach życiodajnego pokarmu)” (s. 77). Potwierdza to dalej, że „nic bardziej mistycznego, i nic bardziej realnego – nie da się o wierze powiedzieć” (tamże, por. KO 5), oczywiście na poziomie jej mistycznego rozwoju. Podobnie i teologia powinna być „sermo de Deo”, a więc rodzajem modlitwy, a wówczas nie byłoby potrzeby tworzyć, dla zapalenia luki, tzw. teologii mistycznej (s. 88). Nasuwa się pytanie, czy można zatem mówić o misticie Słowa, misticie Logosu? Teologowie niemieccy ten problem tak często ujmują, np. K. Rahner, H. Vorgrimler. Rozważania te Autorka wieńczy paragrafem „Logos – Osoba jako pełny wyraz Boga” (s. 89-109), zwracając uwagę, że pierwszeństwo w określeniu Syna Bożego za pomocą pojęcia „Logos” ma św. Jan Ewangelista (s. 91 nn.). Termin ten z kolei wiedzie do zwrócenia uwagi na Logos-Słowo Wcielone (s. 107) i Logos Eucharystyczny (s. 108).

Całe ostrze badawcze T. Paszkowska skupiła w rozdziale trzecim „Słowo integruje z Bogiem” (s. 111-218). Analizę bardzo trudnego problemu zintegrowania Słowa z Bogiem rozpoczyna od faktu dezintegracji pierwotnej istniejącej w opisie biblijnym od trzeciego rozdziału Księgi Rodzaju, aż po Apokalipsę. Autorka uważa, że pierwotna integracja, jak i zdezintegrowanie przez grzech, który spowodował podziały interpersonalne (i dezintegrację intrapersonalną) oraz odejście od „języka” Słowa, którym Bóg przemówił do ludzkości, ma decydujące znaczenie dla zrozumienia potrzeby integracji (s. 113-126). Po tym fakcie Bóg objawia się wybranym i posługuje się posłanymi (s. 127 nn.), do których autorka zaliczyła aniołów, proroków, Jezusa, który jest „posłanym Ojca” (KKK 858) i Ducha Świętego, który jest objawiony i obecny w Kościele. Kościół – słusznie zaznacza Autorka – jawi się jako mistyczny ontycznie. Jest też mistyczny funkcjonalnie w całej swej aktywności (s. 176) jako dogłębnie złączony z Chrystusem i jego zbawczym posłannictwem, a także z ludźmi tworzącymi wspólnotę skupioną wokół Eucharystii i wyrażającą się komunikacją treściową i wspólnotową liturgii.

Aby lepiej zrozumieć integrację, T. Paszkowska zagadnienie to ujmuje dwuwymiarowo i dwufazowo: od integracji w wymiarach komunikacji do integracji w wymiarach *communio personarum*.

W ostatnim, czwartym rozdziale, znajdzie Czytelnik przedstawione dogłębnie zagadnienie integracji inter- i intrapersonalnej (również na płaszczyźnie psychologicznej). Jedyne Osoba Logosu, przyjęta jako logika Boga, niesie szansę zintegrowania ludzkości i poszczególnych osób w świecie. Albowiem wchodzi Ona w kulturę, w cywilizację Europy, prowadząc do humanizacji życia ludzkiego poprzez pracę (por. s. 236). Słowo ma również znaczenie dla małżeństwa i rodziny od momentu obłubieńczego kontaktu Ducha Świętego z Niepokalaną Maryją (s. 243). Ponieważ ciało Niepokalanej było pierwszym „miejszem” zstąpienia Boga w Ciele, Kościół tu ma też swój początek (s. 250) – w ciele bez grzechu.

Prezentując te istotne relacje integracji interpersonalnej, bardzo spokojnie przechodzi Autorka do rozważań nad integracją intrapersonalną (s. 254 nn.), w celu ukazania wielkości człowieka zbawionego i osądu jego „ja” (s. 256) mającego charakter wartościowania, a w terminologii mistrzów życia duchowego – charakter rozeznania duchów. Odwołując się do psychologii personalistycznej (s. 260) stwierdza, że ta integracja ciąży ku mistycznej głębi osoby (s. 263), w dziedzinę, której wprowadza w sposób nowatorski pojęcie psychologii eklezjalnej sformułowane przez prof. A. J. Nowaka OFM. W myśl tej psychologii Osoba Jezusa Chrystusa jest Normą formowania nowego człowieka (chrystoformizacja – s. 267), osądu każdego ludzkiego „ja” i zmiany każdego uznającego swą grzeszność (s. 265-266). Ten „nowy człowiek” żyjący w jedności mistycznej z Bogiem, przeżywa obecność Stwórcy w głębi duszy, która dokonuje się – według Autorki odwołującej się do nauki prof. dr. hab. A. J. Nowaka – przez przejście: z płaszczyzny religijnej na sakramentalną; od kolektywizmu do sfery eklezjalnej; z postawy „mieć” do „być” (zob. s. 266-268; także inne wymiary chrystoformizacji).

Struktura opracowania i zawartość treściowa publikacji pozwala dostrzec ewidentną spójność całości. Każdy rozdział jest jakby samodzielnym opracowaniem, zamykającym się w ściśle badanym temacie. To jednak w sumie tworzą zsynchronizowaną całość. Stawiane tezy są szeroko dokumentowane bogatą literaturą źródłową. Nowością opracowania jest ukazanie Słowa w funkcji integrowania człowieka, zarówno w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym. Chodzi tu o rolę Logosa Wcielonego, Słowo integrujące. Chrystologia Logosu dlatego może wyjaśnić zdezintegrowanie ludzkości, że w Jezusie Chrystusie objawia się nam jednocześnie wewnętrzna Boża istota i ostateczna przyczyna i sens wszelkiej rzeczywistości. Tylko ten człowiek, który zna Chrystusa, rozumie ostatecznie człowieka i świat. Nasuwa się pytanie: w jaki sposób przekonać o tym ludzkość? Tym bardziej, że Autorka stwierdza: „sformułowania w kategoriycznym tonie mają bronić «nowości» Logosu Wcielonego... (s. 280).

W publikacji są bardzo cenne analizy dotyczące Słowa w Piśmie i Tradycji: szatana (Alogosu), Ducha Świętego, Kościoła (jako Zwołania). Również z wielką kompetencją przedstawiła Autorka problem integracji Europy, uwzględniając podłoże polityczne, kulturowe, ideologiczne. Na podkreślenie zasługuje bardzo staranne i obszerne wykorzystanie interdyscyplinarnej literatury, dokumentów Kościoła, także ukazanie po mistrzowsku roli poszczególnych dyscyplin naukowych w analizowaniu pojęcia „słowo”

Autorka podejmuje odważną polemikę z opiniami różnych autorów. Nasuwa się pytanie, czy teologia słowa nie została pomyślana filozoficznie, zamiast teologicznie odnośnie do punktu ciężkości? Przykładem jest polemika z interpretacjami filozoficznymi, np. s. 232. Autorka daje jednak pierwszeństwo teologii w badaniach, stwierdzając, że „nowa” teologia znajdzie swą oryginalność, jeśli skoncentruje się przede wszystkim na tajemnicy *communio personarum* (Boga i człowieka) – s. 280.

Recenzowana publikacja na temat integracji przez Słowo stanowi sukces badawczy w obszarze myśli teologicznej i psychologicznej. Autorka bowiem nie tylko zwraca uwagę na źródłowo zasadną rekonstrukcję opracowywanych poglądów, lecz także na ich ocenę w kontekście źródeł. Bardzo trafne jest widzenie oryginalności i aktualności przebadanego zagadnienia. Jest to zatem twórcze i krytyczne opracowanie, mające wielkie znaczenie dla badań teologii duchowości i dla współczesnej koncepcji tej teologii. Wnosi znaczący wkład w nowe ujęcie teologii życia duchowego.

Od strony redakcyjnej cenne jest też dołączenie „Indeksu osobowego” autorów, których myśl została wkomponowana w treść.

*Ks. Stanisław Urbański*